

**2 LUTEGO - ŚWIĘTO
OFIAROWANIA PAŃSKIEGO, DZIEŃ
ŻYCIA KONSEKROWANEGO I DZIEŃ
MODLITW W INTENCJI KATECHI-
ZACJI DOROSŁYCH**

Czym jest "katecheza dorosłych", ewentualnie "katecheza dla dorosłych" (te wyrażenia używane są zamiennie)? Nie jest łatwo o precyzyjne jej określenie, chociażby z tego względu, że same składowe terminy, czyli "katecheza" i "dorosły", bywają tak różnie rozumiane. Pomińmy rozważania na temat dorosłości, natomiast jako najpełniejszą definicję katechezy przyjmijmy znane wszystkim określenie Świętego Jana Pawła II: "Katecheza jest wychowywaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych; obejmuje przede wszystkim wyjaśnianie nauki chrześcijańskiej, podawane na ogół w sposób systematyczny i całościowy w celu wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego". Z tego uściślenia wynikają następujące elementy dotyczące katechezy: jest to wychowanie do wiary, która jest centralną kwestią katechezy; dotyczy osób na różnych etapach ich rozwoju (dzieci, młodzieży i - interesujących nas - dorosłych); jest wyjaśnieniem nauki chrześcijańskiej; jest działaniem systematycznym i całościowym; którego celem jest pełnia życia chrześcijańskiego.

Katecheza dla dorosłych powinna być:

K – kościelna
A – adekwatna do odbiorców
T – trwała
E – ewangelizacyjna
C – chrystocentryczna
H – humanistyczna
E – elitarna
Z – zaprogramowana
A – apostołska

Tak w dużym skrócie, zdefiniował katechezę dla dorosłych Ks. Radosław Chałupniak - dr katechetyki, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego, duszpasterz akademicki w swoim referacie (całość do przeczytania w sieci pod adresem <https://www.katecheta.pl/Archiwum/2002/Katecheta-4-2002/VERBA-DOCENT/Jaka-katecheza-dla-doroslych>). Całość rozważań zakończył jednak stwierdzeniem: „Pytanie: Jaka katecheza dla dorosłych? nadal pozostaje otwarte.” W naszej parafialnej wspólnoty na to pytanie odpowiada skutecznie od jakiegoś czasu Ksiądz Wojtek, wiedzą o tym Ci, którzy w ostatnich latach w spotkaniach katechezy dorosłych uczestniczyli. Czy to w tych, które odbywały się na probostwie, czy w tych on-line w czasie pandemii (czekamy na kolejne katechezy, na które na pewno na ramach Wspólnoty wszystkich Was zaprosimy) Módlmy się więc (nie tylko 02 lutego) w intencji katechezy dla dorosłych. W intencji tych, którzy prowadzenia jej się podejmują i tych, którzy w niej uczestniczą. O światło Ducha Świętego, o głębokie i osobiste związanie z Chrystusem i dorosły, osobisty wybór chrześcijaństwa przez każdego z nas.



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

7.II.2021 - 14.II.2021

Nr 6/2021(1142)

2 lutego obchodziliśmy dzień modlitw w intencji katechizacji dorosłych. Dziś do nieustannej troski o naszą wiarę zachęca Ks. Wojtek oraz Jasia. Zapraszamy Was do zapoznania się z planem katechezy i przemyśleniem udziału w niej.

O KATECHEZIE DOROSŁYCH

Określenie „katecheza” kojarzy się nam zwykle z nauką religii dzieci i młodzieży, dziś najczęściej w szkole, kiedyś jeszcze przy kościele, w salkach katechetycznych. Jednak skojarzenia nie zawsze są adekwatne do znaczenia samego określenia, a jego powszechne stosowanie nie zawsze odpowiada zastosowaniu oficjalnemu.

Pojęcie „katecheza” wywodzi się z języka greckiego („katechein”) i oznacza pouczanie, odpowiadanie na pytania. We wczesnym chrześcijaństwie dotyczyło procesu przygotowania dorosłych do chrztu, tzw. katechumenów. Uczestniczyli oni w naukach – katechezach przedchrzcielnych, które przygotowywały ich do przyjęcia tego sakramentu. Katechez udzielano także po chrzcie, by pogłębić życie chrześcijańskie. Dzisiaj również w Kościele katecheza adresowana do dorosłych jest pierwszą formą katechezy, choć nie zawsze w praktyce fakt ten jest realizowany i niekoniecznie wielu chrześcijan jest tego świadomych. Niesłusznie przyjęło się, że katecheza dotyczy tylko

dzieci i młodzieży. W naszej parafii, po półrocznej przerwie, wznawiamy comiesięczną katechezę dorosłych. W czerwcu 2020 przeprowadzona została ankieta dot. tejże katechezy, w której postawione zostało między innymi pytanie o jej tematykę. Wziąwszy pod uwagę różne propozycje i głosy zdecydowano, że najnowszy cykl oprzemy o kolejne artykuły „Katechizmu Kościoła Katolickiego” (KKK), gdyż pozwoli to w bliższej lub dalszej przyszłości, podjąć wiele z proponowanych tematów. Na razie katecheza będzie miała formę tylko on-line. Poniżej zamieszczamy terminarz i proponowaną tematykę najbliższych spotkań, wraz z proponowanymi punktami KKK do osobistej lektury.

23 II 2021 - Capax Dei – człowiek otwarty na Boga - KKK 27-49

23 III 2021 - Objawienie Boże - KKK 50-73

27 IV 2021 - Przekazywanie Objawienia Bożego - KKK 74-100

25 V 2021 - Pismo Święte - KKK 101-141

15 VI 2021 - Wierzę - wierzymy - KKK 142-184

Linki do spotkań on-line będzie można znaleźć na stronie parafialnej, na podstronie katechezy dorosłych: bobola.info/grupy/katecheza-doroslych

ks. Wojciech Kamczyk



Nasze życie upływa w czasie, zegar tyka choćbyśmy nawet włożyli go do zamrażarki. Życie zostało nam dane, abyśmy je oddawali. W modlitwie chodzi o to, aby **oddać Bogu trochę swojego życia**, czyli tak naprawdę, aby poświęcić Mu swój czas.



Ojcowie monastyczni rozróżniali dwa rodzaje czasu: *kronos* i *kairos nyn*.

Pierwszy z nich to czas historyczny, linearny, do którego możemy powrócić dzięki pamięci. I dobrze, że mamy pamięć i możemy powrócić do pewnych wydarzeń, choć czasami jest ona przeszkodą w modlitwie wewnętrznej. Do wydarzeń w czasie linearnym mamy dostęp tylko za pomocą naszego intelektu. Jest to tak samo jak wówczas, gdy oglądamy slajdy z wakacji i wspominamy przeżycia i wydarzenia, jakie miały miejsce.

Drugi rodzaj czasu, *kairos nyn*, to czas, który jest dokładnie teraz, tylko teraz. Jest to doświadczenie niepowtarzalne, ponieważ mogę w nim uczestniczyć w pełni nie tylko intelektem, ale czuję zapach miejsca, widzę kolory, słyszę dochodzące dźwięki. To jest ten moment, to 'teraz', w którym uczestniczę w wielu przestrzeniach i aspektach. Dzisiaj mogę go doświadczyć, jutro będę mógł wrócić do niego tylko za pośrednictwem intelektu.

To samo przekłada się na moje spotkanie z Bogiem. Stając do modlitwy, często daję się wyciągnąć przez myśli do błędzenia po przyszłości i przeszłości. Snuję analizy na temat tego, co będzie lub idę w wieczną analizę przeszłości „a gdybym.. a jakbym.. a cobym..”. Teraz już przecież nic nie robię, nie mam już na to wpływu.

Jeśli uświadomię sobie, że moje doświadczenie z Bogiem jest tylko 'teraz', czyli w *kairos nyn*, mogę **stać przed Nim dokładnie taki jaki jestem**, w całej swej biedzie, w takiej sytuacji, w jakiej jestem. Przecież przed Bogiem nie staje się w specjalnej kondycji.

Doświadczenie modlitwy jest też związane z akceptacją straty. Jeśli chłopak mówi dziewczynie, że ją kocha, a nie spędza z nią czasu, ma ona prawo wątpić w prawdziwość jego słów. Spotkam się z Bogiem na modlitwie, jeśli zechcę stracić dla Niego trochę swojego czasu, czyli ofiarować Mu trochę swojego życia. Oddanie swojego czasu jest tak naprawdę oddaniem życia. Jeśli przychodzę na modlitwę, żeby coś zyskać, zawsze będę rozczarowany.

Wychodząc z kościoła z adoracji, nie mam się czym pochwalić – ani przemyśleniami, ani natchnieniami, ani nie wiadomo czym, gdyż nie robiłem tam nic tylko siedziałem jak Bartymeusz pod Jerychem i powtarzałem *Panie Jezu Chryste Synu Boga żywego ulituj się nade mną grzesznikiem...* lub *Boże wejrzyj ku wspomózeniu memu, Panie pospiesz ku ratunkowi memu...* lub tylko najświętsze imię Jezus. Po prostu ten czas straciłem dla mojego Boga, czyli tak naprawdę potwierdziłem, że zależy mi na tym, żeby **być z Nim**. Mogę robić bardzo dużo dobrych, pożytecznych i ciekawych rzeczy, przeczytać dużo książek o sprawach duchowych, ale **wybieram bezinteresowne, proste bycie przed Nim**. Pamiętam, że chwila obecna jest tylko 'teraz' i potwierdzam moją miłość do Boga poprzez stratę. Tak naprawdę wytrwanie, cierpliwe wytrwanie, powracanie i **oddychanie Jego imieniem jest kluczem** w prostej modlitwie przed Bogiem. Zwykle, cierpliwe trwanie, ciągle zaczynanie od początku, nieustanne powracanie do obecności bożej. Jest to jedyna praktyka i jedyne zadanie.

A więc *kairos nyn*, strata i zwykłe trwanie. Reszta zmienia się sama.

Z kim przestajesz, takim się stajesz.

Opracowała M.D.

(Źródło: Konferencja o. Maksymiliana Nawara OSB)

PAPIEŻ FRANCISZEK NA DZIEŃ CHOREGO 2021 r.

Wobec sytuacji potrzeby brata i siostry, Jezus przedstawia wzór zachowania. Proponuje, by zatrzymać się, wysłuchać, nawiązać bezpośrednią i osobistą relację z drugim człowiekiem, poczuć dla niego czy dla niej empatię i wzruszenie, zaangażować się w jego cierpienie do tego stopnia, by zatroszczyć się o niego w posłudze.

Służba zawsze patrzy w twarz brata, dotyka jego ciała, czuje jego bliskość, a nawet w pewnych przypadkach «znosi» ją i zabiega o rozwój brata.

Powierzam wszystkich chorych, pracowników służby zdrowia i tych, którzy troszczą się o cierpiących, Maryi, Matce Miłosierdzia i Uzdrawieniu Chorych. Niech z Groty w Lourdes i z Jej niezliczonych sanktuariów na całym świecie wspiera naszą wiarę i naszą nadzieję, i pomaga nam troszczyć się o siebie nawzajem z bratnią miłością. Wszystkim i każdemu z was z serca udzielam mojego błogosławieństwa.

Franciscus

DROGA KRZYŻOWA

Trwa renowacja stacji drogi krzyżowej. Osoby, które chciałyby złożyć ofiarę na odnowienie jednej wskazanej przez siebie stacji (500 złotych), proszone są o kontakt z proboszczem lub kościelną. Dziewięć stacji zostało już opłaconych, w tym: IV, V, VI, XIII. Złożona ofiara może być np. dziękczynieniem za Boże Miłosierdzie lub podziękowaniem za cuda w naszym życiu.

PRZED RENOWACJĄ



PO RENOWACJI



III • PIERWSZY UPADEK